

Warstwa ozonowa nad Arktyką coraz grubsza

15 czerwca 2014

Większość osób uważa, że warstwa ozonowa ziemskiej atmosfery ma tendencję do ubywania, ale w ciągu ostatnich czterdziestu lat obserwacji zmiany grubości warstwy ozonowej na biegunach były bardzo różne.

Podczas gdy nad Antarktydą każdego roku tworzy się wielka dziura ozonowa gęstość ozonu nad Arktyką zmienia się bardzo nieregularnie. Odmiennosc ta wynika z różnych warunków pogodowych, występujących na obu biegunach. Antarktyda jest otoczony przez ocean. Wirujące wiatry nad jej terytorium tworzą wir polarny. On z kolei przyczynia się do powstawania bardzo chłodnych mas powietrza atmosferycznego i zapobiega ich mieszaniu się z cieplejszymi.

Biegun Północny właściwie jest oceanem otoczonym lądem. Prowadzi to do powstawania wielu fal atmosferycznych i nieprzewidywalnych wiatrów, które mieszają znacznie więcej powietrza na średnich i wysokich szerokościach geograficznych.

Z tego powodu ilość substancji niszczących warstwę ozonową docierających do Arktyki, ciągle się zmienia, tak jak temperatury w regionie. W Arktyce też tworzą się wiry polarne, ale ich intensywność i trwałość jest znacznie niższa niż u południowych odpowiedników.

Najnowsze badania stężenia ozonu stratosferycznego nad Arktyką w dniu 1 kwietnia 2014 roku wskazuje, że grubość warstwy ozonowej osiągnęła 470 jednostek Dobsona, a to jest maksymalny poziom obserwowany w tym roku. Średnia ilość ozonu w atmosferze ziemskiej to około 300 jednostek Dobsona. W systemie metrycznym, odpowiada to warstwie o grubości 3 mm. Wnioski wyciągnięto na podstawie danych uzyskanych z należącego do NASA satelity „Aura”.

Ostatnie trzy zimy w Arktyce wykazują pozytywny trend grubości warstwy ozonowej. Dzięki sprzyjającej pogodzie w ostatnich latach i braku wiru polarnego na niższych szerokościach geograficznych stężenie ozonu nad Biegunem Północnym znacznie wzrosło.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)